

**Protokół nr 37/2019
z posiedzenia Zarządu Powiatu
w Środzie Śląskiej
odbytego w Starostwie Powiatowym
w Środzie Śląskiej
w dniu 18 listopada 2019 roku
o godz. 9.00**

Obecni:

Krzysztof Szałankiewicz – Starosta Powiatu Średzkiego
Sebastian Burdzy – Wicestarosta Powiatu Średzkiego
Józef Chabraszewski – członek Zarządu
Czesław Kaczmarek – członek Zarządu
Grzegorz Pierzchalski – członek Zarządu
oraz
Elżbieta Czarnota – Skarbnik Powiatu Średzkiego
Mariusz Żałobniak – Sekretarz Powiatu Średzkiego

Starosta

Przywitał przybyłych członków Zarządu Powiatu i przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Podjęcie uchwał Zarządu Powiatu w sprawie:
 - powołania Komisji Konkursowej opiniującej realizację zadania publicznego pn. Prowadzenie punktu nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadczenia nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego a także edukacji prawnej w Powiecie Średzkim w 2020 r.
4. Sprawy związane z realizacją zadań wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru Starostwa Powiatowego w Środzie Śląskiej.
5. Sprawy różne.

Ad.2/ Przyjęcie porządku posiedzenia.

Za przyjęciem porządku posiedzenia członkowie Zarządu Powiatu głosowali:

Za- 5 P-0 W-0

Ad.3/ Podjęcie uchwał Zarządu Powiatu w sprawie:

- powołania Komisji Konkursowej opiniującej realizację zadania publicznego pn. Prowadzenie punktu nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadczenia nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego a także edukacji prawnej w Powiecie Średzkim w 2020 r.

Sekretarz

Omówił uchwałę.

Za podjęciem przedmiotowej uchwały członkowie Zarządu Powiatu głosowali:

Za-5 P-0 W-0

Ad.4/ Sprawy związane z realizacją zadań wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru Starostwa Powiatowego w Środzie Śląskiej.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik

Omówił materiały wcześniej przygotowane i przedłożone w Biurze Rady, z którymi członkowie Zarządu zapoznali się.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek poruszył temat projektu rządowego- modernizacji ewidencji gruntów i budynków w ramach budowy Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach, m.in. na terenie Gminy Miękinia oraz powstałych w związku z tym wielu nieścisłości. Radny poinformował, że jest sporo uwag i próśb ze strony mieszkańców o uregulowanie tego.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik wyjaśnił, że chodzi o projekt ZSIN, częścią tego projektu było dostosowanie bazy danych- modernizacja gruntów i budynków na terenie Gminy Miękinia i trzech obrębów Gminy Środa Śląska obszar wiejski, czyli Święte, Komorniki i Juszczyń. Umowę z wykonawcami podpisał Główny Geodeta Kraju w ramach ogólnopolskiego projektu, na podstawie porozumienia zawartego ze Starostwami, czyli Starostwo Powiatowe w Środzie Śląskiej zawarło porozumienie z Głównym Geodetą Kraju.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek stwierdził, że właściciele gruntów z obrębów objętych tymi pracami nie byli o tym informowani.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik wyjaśnił, że modernizacja ewidencji gruntów i budynków jest obowiązkiem Starosty. Starosta podejmuje decyzje, gdzie lokalizuje modernizację gruntów i budynków. Robi się to przede wszystkim na terenie obrębów, w których dużo się dzieje, albo są zainwestowane. Decyzja była taka, że prace zostaną wykonane na obrębach Miękinia oraz na trzech obrębach, gdzie lokalizuje się specjalna strefa ekonomiczna w Środzie Śląskiej.

Geodeta Powiatowy powołał się na art. 24a ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, który określa całą procedurę modernizacji ewidencji, która wiąże się z zawiadomieniem w sposób określony w ustawie mieszkańców danego obrębu, danej gminy o zasadach przeprowadzania modernizacji, prawach przysługujących i gdzie można, jak się dowiedzieć na temat przeprowadzanej modernizacji. Takie ogłoszenie, zgodnie z prawem było wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Miękinia, Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, Starostwa Powiatowego w Środzie Śląskiej, było opublikowane na stronach internetowych. Przepis prawa nie przewiduje indywidualnego informowania mieszkańców, procedura jest podobna jak przy uchwalaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jest zasada, że przy robotach masowych indywidualnie nikogo się nie informuje, proceduralnie robi się to w ten sposób. Geodeta był na spotkaniu u Wójta Gminy Miękinia, w którym uczestniczyli sołtysi, którym przekazał informacje na czym modernizacja polega, sołtysi mieli możliwość poinformowania mieszkańców. Potem informuje się dodatkowo jeszcze, też przez ogłoszenie w gazecie o zasięgu ogólnopolskim, że wyklada się dopiero projekt modernizacji do wglądu osób zainteresowanych i każdy kto jest zainteresowany swoją nieruchomością przychodzi i może wnieść uwagę do tego projektu. Ta uwaga jest rozpatrywana w sposób prostszy, bo bez decyzji administracyjnej przez osobę upoważnioną, przez geodetę powiatowego, przy współpracy z wykonawcą. Wg Geodety uwagi do projektu wniosło osiem osób z terenu Gminy Miękinia.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek nie zgadzał się ze sposobem powiadamiania zainteresowanych.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik wyjaśnił, że procedura była zachowana. Była możliwość wniesienia uwag do wyłożonego projektu modernizacji, z czego skorzystało bardzo mało osób. Starostwo nie miało prawnych możliwości zawiadamiania indywidualnego kogokolwiek, bo wiązałoby się to z wydatkiem kilkudziesięciu złotych na same zawiadomienia, co mogłoby zostać uznane za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, dlatego, że nie ma na to przepisu prawnego. Procedura jest jasna, bo jeżeli ktoś nie wiedział, że może przyjąć i nieścisłości sprostować, to miał możliwość jeszcze w ciągu 30 dni od opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa złożenia zarzutu. Wówczas rozpatruje się to w drodze decyzji administracyjnej. W przepisie prawa jest wyraźnie napisane, że po tych wszystkich okresach, kiedy ktoś nie skorzystał z tych swoich praw, może w nieskończoność, bo nie ma określonego limitu czasu, złożyć wniosek. Ten wniosek-zarzut rozpatruje się na zasadach ogólnych, czyli tak jak każdy może złożyć wniosek o aktualizację w ewidencji. Starostwo tak do

tej pory robiło. Kilkaset spraw zostało rozwiązane, jeśli ktoś chciał taki wniosek do Starostwa złożyć. To jest procedura właściwa. Jeżeli ktoś uważa, że został pokrzywdzony, że zmiana jest niezasadna, składa taki wniosek. Geodeta wskazał na granice działek ewidencyjnych. Tu była osobna procedura, były osobno podpisywane protokoły dotyczące ustalenia przebiegu granic, wszystko jest w dokumentacji, wszystkie osoby były zawiadomione. Jeżeli ktoś nie przyszedł, mimo zawiadomienia pisemnego, już indywidualnego do każdego, nie skorzystał ze swojego prawa, to teraz też musi złożyć wniosek na zasadach ogólnych, który musi być rozpatrzony. Geodeta wyjaśnił jak to wygląda w świetle ustawy, uważa, że jest to procedura czytelna i bardzo jasna.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek poinformował, że wszystko rozumie, ale jest sporo uwag i próśb ze strony mieszkańców o uregulowanie tego.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik wyjaśnił, że zasada tego działania była taka, że z pieniędzy państwowych, publicznych była wynajęta firma weryfikująca zgodność tego opracowania. Ta firma przedłożyła raport pozytywny, który był podstawą odbioru tych prac. Firma miała określone zasady tej weryfikacji, która polegała m. in. na próbkowaniu. Gdyby firma chciała sprawdzić we wszystkich aspektach 100 % tej roboty to tak jakby wykonywała drugą robotę.

Wicestarosta zapytał Geodetę Powiatowego ile jest spornych elementów, osób niezadowolonych, ile jest zadowolonych? Przytoczył przykład: właściciel miał 10 ha, po modernizacji ma 9 ha, skąd to może wynikać?

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik odpowiedział, że spraw było ok. dwustu, które zostały zweryfikowane, naprawione lub też odrzucone. Wyjaśnił, że nie w każdym wniosku był błąd. Były przypadki, że dopiero teraz po modernizacji, jest to prawidłowo, bo w latach ubiegłych było nieprawidłowo. Na tym polega modernizacja. Rozbieżności mogą wziąć się stąd, że w zasobie jest pomiar z lat osiemdziesiątych na punktach granicznych, z którego obliczamy powierzchnię i okazuje się, że ta powierzchnia nie została w latach ubiegłych wprowadzana do operatu ewidencji gruntów i budynków mimo pomiarów geodezyjnych. Były też zmiany przepisów w 2001 r., gdzie było powiedziane, że do roku 2001 możemy ewidencjonować grunty z dokładnością do ara, od 2001 r. mamy z dokładnością do metra kwadratowego. Przejście z metra na ary też powoduje to, że powierzchnia się nie zgadza. Czasami wynika z zaokrąglenia, czasami nie. Podstawą zawsze, i podstawą tej pracy była analiza dokumentów źródłowych. W przypadku, o którym wspomniał Wicestarosta, z dokumentów tak wynika, takie są wymiary działki. Działka nie miała powierzchni 10 ha nigdy. Właściciel był przekonany o tej powierzchni, miał wypis z ewidencji, nie z dokumentów źródłowych. Geodeta wyjaśnił, że modernizacja polega na prostowaniu rzeczy prawnych.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek poinformował, że 100 m², nie jest tu problemem, rozbieżności są dużo większe, od 30 arów.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik poinformował, że każda sprawa jest weryfikowana, przyznał, że rozbieżność może być wynikiem błędu, ale też zdarza się, że w latach ubiegłych czegoś nie dopilnowano, nie wprowadzono do ewidencji.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek poinformował, że to spotkanie ma służyć wyjaśnieniu sprawy, jej naświetleniu, aby wyjaśnić na czym projekt polegał. Wg radnego należy wypracować model sprostowania granic, które w wyniku projektu zostały zmienione w sposób zgodny z prawem.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik poinformował, że sposób zgodny z prawem jest taki, że osoba, która jest tym zainteresowana, indywidualny właściciel składa wniosek do Starosty, a Starosta wniosek rozpatruje i albo podtrzymuje zmianę wynikającą z modernizacji, czyli odmawia zmian, albo dokonuje korekty. To jest zgodne z prawem i tak powinno się robić po każdej modernizacji.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek przyjął do wiadomości, że zainteresowany powinien złożyć wniosek do Starosty i zapytał na czyj koszt robione są pomiary działki.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik wyjaśnił, że nie zawsze wiąże się to z pomiarami, trudność polega na tym, że każda sprawa jest indywidualna, należy rozpatrzyć ją indywidualnie, bo można wyciągnąć dokument z zasobu, przeliczyć go i można poprawić coś tylko na podstawie przeliczenia, a w szczególnych przypadkach, to nie jest masowa skala, może trzeba dokonać tego pomiaru w terenie.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek stwierdził, że nie został przekonany wyjaśnieniami. Uważa, że był jakiś stan prawny, wrócił do podanego wcześniej przykładu, właściciel kupił 10 ha, a teraz okazuje się, że tyle nie ma.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik wyjaśnił, że jest to czynność cywilno-prawna. W akcie notarialnym jest napisane zawsze, że kupujący okazuje tą nieruchomość, a w wielu wypadkach okazuje się, że kupuje się tylko na podstawie wypisu i wyrys z rejestru ewidencji gruntów i budynków, bez pokazania znaków granicznych w terenie, gdzie one rzeczywiście są, czy są. To jest ogólnopolska przypadłość. Są przypadki, że działki które Agencja Nieruchomości Rolnych sprzedawała robiła zapisy w akcie notarialnym przy sprzedaży, że jeżeli po sprzedaży geodeta wynajęty przez nabywcę pójdzie w teren i okaże się że jest inna powierzchnia działki, to oni „umywają ręce”.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek zadał pytanie, czy okazanie tych punktów granicznych jest ważne?

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik odpowiedział, że jego zdaniem przy sprzedaży nieruchomości jest bardzo ważne.

Sekretarz wyjaśnił, że ten tryb przeprowadzenia modernizacji jest zgodny z przepisami prawa, łącznie z powiadomieniami. To co jest w ewidencji gruntów i budynków jest oparte na pracach geodezyjnych w latach poprzednich, przy modernizacji wykorzystano tryb ustawowy, który pewne rzeczy zweryfikował, zmienił. Sekretarz przytoczył przykład łącznego zobowiązania podatkowego, nakazów płatniczych, z których wynika, że powierzchnia zmniejszyła się, czy zwiększyła. Jeśli właściciel tego nie zauważył i chce to sprostować, jest tryb wnioskowy. W jednym przypadku można to zrobić bez trybu dodatkowych badań w terenie, ale co do zasady powinno być tak, że ten wnioskodawca przedłoży dokument, wykonany na jego zlecenie operat geodezyjny, którego koszty musi pokryć. To jest przepis prawa.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik wyjaśnił członkowi Zarządu Czesławowi Kaczmarekowi, że forma prostowania tych nieścisłości jest określona ustawą. Każdy, kto ma nieścisłości musi zbadać to sobie. Starostwo w ramach platformy elektronicznej usług geodezyjnych ma stronę internetową, gdzie pokazana jest cała geometria działek ewidencyjnych, każdy w trybie publicznym może kliknąć na dowolną działkę i zobaczyć jaką ma powierzchnię obecnie w ewidencji. Wystarczy tam wejść, kliknąć, porównać z tym co było dotychczas i można złożyć wniosek do Starosty.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek poinformował, że przychodzą do niego ludzie, którzy zgłaszają o nieścisłościach w powierzchni swojej działki.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik prosił o informowanie właścicieli gruntów, aby złożyli do Starosty wniosek z prośbą o wyjaśnienie.

Starosta poinformował, że miał przypadki, przychodzili właściciele gruntów z informacją o zmianie powierzchni gruntów. Wspólnie z Geodetą Powiatowym rozpatrują złożone wnioski.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik zastanawiał się, czy Starostwu wolno podjąć jakieś działania z urzędu, jeżeli przepis prawa tego nie przewiduje.

Sekretarz oznajmił, że wszystkie organy administracji publicznej muszą działać na podstawie prawa i w granicach prawa.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik oznajmił, że analiza zasobu jest bardzo pracochłonna, ale wykonalna. Tylko wykonanie czegoś wbrew temu o czym mówią przepisy prawa może obciążyć Starostwo. Musi być do tego podstawa prawna. Jeżeli przepis mówi, że na wniosek, to musi być ten wniosek. Jeżeli ktoś przyniesie swój operat geodezyjny, wynajmie geodetę do sprostowania

błędu to się dzieje szybko, czynnością materialno-techniczną. Jeżeli sprostowanie błędu wymaga postępowania administracyjnego, Starostwo ma dwa miesiące, ten czas może być wydłużony ze względu na to, że sytuacja będzie wymagała pozyskania informacji od innych urzędów, z innych źródeł. Geodeta podkreślił, że każdy przypadek jest indywidualny. Poinformował również, że w Starostwie jest dwóch weryfikatorów, którzy weryfikują operaty geodezyjne przed przyjęciem do zasobu.

Członek Zarządu Czesław Kaczmarek zapytał, czy weryfikatorzy sprawdzili materiały z projektu z Gminy Miękinia?

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik poinformował, że weryfikatorzy ze Starostwa nie zajmowali się tym. Starostwo nie może wydawać na ten sam cel dwukrotnie środków publicznych. Były wydane środki przez Głównego Geodetę Kraju na firmę weryfikującą.

Sekretarz wtrącił, że zostało zweryfikowane 10% próbki.

Wicestarosta poinformował, że ta wykonana praca nie była zależna od Starostwa Powiatowego. W budżecie nie byłoby nigdy tyle pieniędzy, żeby przeznaczyć je na coś takiego.

Geodeta Powiatowy Igor Amrozik poinformował, że w związku z tą pracą jest dużo korzyści. W tej sprawie powinien też wypowiedzieć się Wójt Gminy Miękinia. Chodzi o podatek od nieruchomości, który nie wpływał w latach ubiegłych, dane były nieaktualne, a teraz wypływy są rzeczywiste.

Wicestarosta przypomniał, że wspólnie z Geodetą Powiatowym do projektu wybrali gminy najbardziej rozwojowe, stąd cała Gmina Miękinia i teren Legnickiej Strefy Ekonomicznej. Wójt potwierdził, że ma większe wpływy z tytułu podatku od nieruchomości.

Geodeta Powiatowy poinformował, że w tym roku wystąpił do Wojewody Dolnośląskiego o przydzielenie dotacji w wysokości 200 000 zł, którą chce przeznaczyć na modernizację Gminy Udanin. Wrócił do tematu ewentualnych błędów informując, że wnioski są tylko z Gminy Miękinia. Z trzech obrębów w Środzie Śląskiej były ok. trzy wnioski, które zostały zweryfikowane negatywnie. Przyczyną tego było to, że na terenie Środy Śląskiej wiejskiej są uchwalone plany miejscowe. Gmina Miękinia planów nie ma.

Starosta poinformował, że jest zobowiązany i poczuwa się do tego, aby bardzo życzliwie traktować ludzi. Są przypadki, że ktoś składa wniosek, występuje nie w swoim imieniu i to też jest problem. Wspólnie z Geodetą Powiatowym do każdej sprawy podchodzi bardzo indywidualnie i bardzo życzliwie.

Geodeta Powiatowy poinformował, że jeżeli mieszkańcom Gminy Miękinia trzeba przekazać informację, on jest gotowy, żeby przyjechać na spotkanie i wszystko wytłumaczyć.

Przybliżył również członkom Zarządu projekt Platforma Elektronicznych Usług Geodezyjnych. Jest to projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej Oś Priorytetowa 2. Technologie informacyjno-komunikacyjne. Działanie 2.1 E-usługi publiczne. Według Umowy o dofinansowanie wysokość dofinansowania wynosiła 43 582 788,92 zł (wysokość ta później została zmniejszona wskutek zmniejszenia zakresu prac). Beneficjentem tego projektu jest Związek Powiatów Województwa Dolnośląskiego, którego członkiem jest Powiat Średzki. Związek, jako związek celowy 23 powiatów ziemskich naszego województwa, według statutu ma wspomagać realizację głównych zadań w zakresie geodezji i kartografii, w tym np. budowę baz danych. Do Zarządu Związku Walne Zgromadzenie wybrało Sebastiana Burdzy (Wiceprzewodniczący Zarządu), Wicestarostę Powiatu Średzkiego oraz Geodetę Powiatowego Igora Amrozika (Członek Zarządu). Ponieważ wyboru tego dokonano w najważniejszym okresie dla realizacji ww. projektu, można uznać, że jest to również wyrazem zaufania członków ZPWD do Powiatu Średzkiego, jako tego, który dawał rękojmię należytego przeprowadzenia ww. prac.

Ad.7/ Sprawy różne.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Starosta zamknął posiedzenie Zarządu Powiatu w Środzie Śląskiej.

Protokół sporządziła:

Kamilla Wilńska

PODPISY:

STAROSTA

Krzysztof Szalankiewicz

Krzysztof Szalankiewicz

Sebastian Burdzy

Józef Chabraszewski

Czesław Kaczmarek

Grzegorz Pierzchalski

Elżbieta Czarnota

Mariusz Żałobniak